

EWA SKIBINSKA

Czy rozłaka zaszkoziła idealnemu związkowi?

Przez wiele lat ich związek wskazywano jako przykład dla innych. Ewa Skibińska (54), aktorka znana z wielu seriali, m.in. *Na dobre i na złe* oraz *Pierwsza miłość*, i Krzysztof Mieszkowski (61), krytyk teatralny, byli jedną z popularniejszych par Wrocławia.

Poznali się w połowie lat 80. na wakacjach w Dębkach.

– Czułem jakiś wewnętrzny przymus, żeby pojechać wła-

śnie nad morze. Sprzedałem nawet obrączkę z poprzedniego małżeństwa, żeby mieć pieniądze na ten wyjazd – wspominał pan Krzysztof.

Mimo że wkrótce zostali rodzicami Heleny (30), nie chcieli brać ślubu.

– Nasz związek opiera się na intuicji i miłości, której dużą podporą jest zrozumienie i przyjaźń. Tworzymy jeden organizm. W sytuacjach jakiegokolwiek kryzysu bądź

chwilowego załamania, bo i tak bywa, mogę liczyć na Krzysia – twierdziła aktorka.

Cieszyła się, gdy w 2015 roku ukochany został posłem. Niestety, rok później stracił stanowisko dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Coraz rzadziej przyjeżdżał z Warszawy...

Jak głosi plotka, para właśnie się rozstała. Czyżby zaszkoziła im rozłaka? A może chodzi o coś zupełnie innego... Oni sami wiele razy przyznawali, że w ich związku bywały gorsze chwile, ale miłość zawsze zwyciężała.

– W byciu razem wszystko trzeba sprowadzać do najprostszej postaci, wtedy da się żyć – mówiła pani Ewa. Może uda się im i teraz? **PG**



**Z KRZYSZTOFEM
MIESZKOWSKIM**

Była ponad 30
rocznicą ich związku.